

Sygn. akt XII Ga 875/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Protokolant: osobiście

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. U.

przeciwko S. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 13 czerwca 2016 r. sygn. akt V GC 163/16/S

I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 3.270,00 zł (trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt złotych) zastępuje kwotą 2.279,37 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści siedem groszy), oddalając dalej idące powództwo;

II. zmienia punkt II wyroku w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 827,70 zł (osiemset dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt groszy) zastępuje kwotą 394,29 zł (trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia dziewięć groszy);

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 210,00 zł (dwieście dziesięć złotych).

XII Ga 875/16

UZASADNIENIE

Powód S. U. domagał się zasądzenia od pozwanego S. B. kwoty 3270 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Wskazał, że pozwany natrafił na problemy o charakterze księgowo -podatkowymi albowiem niemiecki urząd skarbowy wszczął przeciw niemu postępowanie egzekucyjne, doprowadzając do zajęcia określonych kwot. Ponieważ powód ustalił, że przyczyną zajęcia był brak rozliczeń podatku za lata 2010- 2012 strony doszły do porozumienia, zgodnie z którym pozwany miał dokonać przedmiotowego rozliczenia oraz rozliczenia za lata 2013- 2014 w zamian za dwuskładnikowe wynagrodzenie. Obejmowało ono wynagrodzenie za rozliczenie każdego roku podatkowego wg cennika, a ponadto za efekt w postaci zwrotu zajętej przez organ podatkowy kwoty w wysokości 20 % kwoty zwróconej. Po dostarczeniu powodowi dokumentów powód przystąpił do wykonania umowy w następstwie czego urząd skarbowy zwrócił pozwanemu 3956,06 EUR, a to kwoty 1702,74 EUR, 1669,87 EUR i 583,45 EUR. Fakturę za rozliczenie lat 2010-

2014 pozwany zapłacił, odmówił natomiast zapłaty wynagrodzenia za efekt w kwocie dochodzonej pozwem.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany domagał się oddalenia powództwa. Zarzucił, że skoro wynagrodzenie ustalono jako procent od ściągniętej kwoty w euro powód może dochodzić wynagrodzenia tylko w euro, przyznając, że przedmiotowe kwoty wpłynęły na jego rachunek. Zaprzeczył natomiast pozwany aby zwrot tych kwot był związany z czynnościami podjętymi przez powoda, wskazując, że część z nich została zwrócona przez niemiecki urząd skarbowy jako błędnie przelana im przez polski urząd skarbowy Kraków- Nowa Huta. Urząd ten miał dwukrotnie dokonać tego samego przelewu do Niemiec, co doprowadziło do przedmiotowego zwrotu. wskazał, że zapłacił umówione wynagrodzenie w całości, co stanowiło 20 % odzyskanej kwoty.

Sąd Rejonowy w oparciu o zaofiarowane dowody, w tym osobowe, ustalił, że w wiadomości mailowej z dnia 29 stycznia 2015 roku powód wskazał sposób wynagrodzenia „za rozliczenie każdego roku wg cennika + 20 % od kwoty zmniejszenia podatku/ odzyskania/”. Po rozliczeniu podatku za lata 2010 -2014 powód wystawił fakturę na kwotę 3825,30 zł, którą to należność pozwany uiścił. Nie zwracał się natomiast pozwany o udostępnienie cennika usług powoda. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 30 marca, 8 i 17 kwietnia 2015 roku pozwany otrzymał zwrot z niemieckiego urzędu skarbowego łącznie 3956,06 Euro, co nastąpiło na skutek złożenia przez powoda deklaracji, uzyskania zmiany decyzji i złożenia wniosków o zwrot zajętych kwot. W tym zakresie pozwany nie podjął żadnych czynności przed niemieckim urzędem skarbowym.

Sąd Rejonowy pominął przy ustalaniu stanu faktycznego przedłożony „wniosek o podjęcie środków odzyskiwania wiarygodności” na okoliczność wykazania, że to zajęcia kwot doszło na skutek pomyłki urzędnika. Dokument ten został zakwestionowany przez powoda jako wydruk z programu komputerowego, a ponadto wynikało z niego, że przekazano kwotę wyższą oraz, że w marcu i kwietniu 2015 roku kwota nadpłaty została zwrócona. Sąd Rejonowy zdyskwalifikował ten dokument w świetle złożonych do akt decyzji rozliczenia podatku. Sąd Rejonowy nie dał wiary pozwanemu co do tego, że wynagrodzenie powoda miała być wypłacone w euro oraz, że zapłacone wynagrodzenie w kwocie 3825,30 zł stanowi całe należne powodowi wynagrodzenie, a to z uwagi na sprzeczność zeznań z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Wskazał Sąd Rejonowy, że wg świadka zapłacono tą fakturę z zamiarem kontynuowania przez powoda podjętych czynności, co wg Sądu Rejonowego czyni nieuprawnionym twierdzenia pozwanego jakoby przyczyną zwrotu była pomyłka urzędu skarbowego.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Sąd ten wskazał, że strony zawarły umowę o świadczenie usług księgowo- podatkowych, która została przez powoda wykonana i doprowadziła do skutku w postaci zwrotu przedmiotowej kwoty. Gołosłowne było przy tym stanowisko pozwanego, że zajęcia kwot przez niemiecki urząd skarbowy nastąpiło na skutek pomyłki urzędnika albowiem w ocenie Sądu Rejonowego brak było na tą okoliczność wiarygodnych dowodów.

Sąd Rejonowy uznał, że sformułowanie zawarte w mailu z 29 stycznia 2015 roku przesądza, iż strony ustaliły wysokość należnego wynagrodzenia, a nie walutę, to jest ustaliły, że powodowi należy się wynagrodzenie w wysokości 20 % w danej kwoty. Okoliczność tę potwierdził świadek ustalający warunki z powodem wskazując, że nie było mowy o walucie. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że fakt niedoręczenia cennika powoda nie jest istotny albowiem pozwany dokonał zapłaty nie kwestionując ani waluty, ani kwoty. W tej sytuacji sąd uznał za niezasadne stanowisko pozwanego jakoby zapłata za rozliczenie miała nastąpić w złotych, a w drugiej części w euro. Ponadto w mailu z dnia 18 maja 2015 roku nie kwestionowano kwoty wyrażonej w euro, a tylko kurs przeliczenia, zaś kwestionowanie waluty pojawiło się dopiero w toku procesu. Na takich podstawach Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę po myśli art. 353 k.c. w związku z art. 750 k.c., a także kwotę skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie pierwszej części wynagrodzenia. Kosztami procesu Sąd Rejonowy obciążył w całości pozwanego, a to stosownie do wyniku postępowania.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 385 par. 1, i 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód mógł żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej wg wybranego dowolnie kursu waluty obcej, podczas gdy wynagrodzenie powoda polegało na prowizji od odzyskanej kwoty i winno być wyrażone w walucie obcej. Zarzucił skarżący naruszenie art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że strony umówiły się na wynagrodzenie

w polskich złotych w sytuacji, gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego, zwłaszcza z treści oferty skierowanej do pozwanego. Błąd w ocenie dowodów dopatrywał się też pozwany w okoliczności uznania, że fakt, iż pozwany kwestionował kurs przeliczenia euro potwierdza, że strony umówiły się na płatność w polskich złotych, podczas gdy dłużnik na podstawie art. 358 k.c. miał prawo do spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej w polskiej walucie, a zatem tym bardziej miał prawo do negocjacji z powodem daty przeliczenia kursu z euro na złotówki. Za błędne uważał też pozwany ustalenie, że jego twierdzenie, iż zapłacone wynagrodzenie obejmowało w całości wynagrodzenie należne przeczy jego twierdzeniom, że strony umawiały się na wynagrodzenie w walucie obcej, podczas gdy dłużnik miał prawo do spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej w polskiej walucie czyli od jego woli zależało czy świadczenia w walucie polskiej spełni czy też nie. Także za błędnie przyjmował skarżący uznanie, iż skoro w ofercie nie wskazano waluty to strony umówiły się na wynagrodzenie w walucie polskiej w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy jednocześnie zważył, że strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 20 % odzyskanej kwoty, a odzyskano kwotę w walucie euro. Wskazywał także skarżący na wadliwe pominięcie i odmowę wiary dokumentowi w postaci „wniosku o podjęcie środków odzyskiwania należności”, mimo, iż jest to dokument pozyskany z systemu elektronicznego urzędu skarbowego i potwierdzony za zgodność przez upoważnionego pracownika, co nie umniejsza jego waloru dowodowego. Świadczy on bowiem o treści wpisów w systemie elektronicznym obejmujących korespondencję między polskim, a niemieckim organem podatkowym i nie stoi w sprzeczności z treścią decyzji niemieckich organów podatkowych ponieważ powód przedłożył decyzje dotyczące zwrotu 2253,32 EUR, a zwrot 1702,74 EUR tylko w domyśle powoda stanowił efekt jego pracy. W tym zakresie kwestionował także skarżący walor dowodowy decyzji organu podatkowego dowodzący zwrotu przez ten organ kwoty 1702,74 EUR jako odzyskanej przez powoda, mimo że powód w tym zakresie nie przedstawił żadnych dowodów, a uzyskanie zwrotu omyłkowo przelanej przez polski organ podatkowy kwoty nie wchodziła w zakres zlecenia powierzonego powodowi.

Odwołując się do treści art. 358 par. 1 k.c. skarżący wywodził, że pozwany mógł mieć zastrzeżenia do wybranej przez powoda daty przeliczenia kursu euro na złotówki, co prowadzi do wniosku, iż pozwany mógł zarówno kwestionować kurs jak i spełnić częściowo oświadczenie wybierając walutę polską. Wskazywał, iż nie sposób przyjąć by strony przewidywały, że kwota może być odzyskana w polskiej walucie, a treść oferty powoda była dla pozwanego korzystna gdyż od niego zależało w jakiej walucie spełni świadczenie. Jednakże powód mógł żądać spełnienia świadczenia wyłącznie w euro ponieważ umowa nie zawierała postanowień o przewalutowaniu, nie ustalono też daty kursu przewalutowania. Powód zatem, zdaniem apelującego, nie wykazał zasadności dochodzenia należności złotych polskich, co winno prowadzić do oddalenia powództwa.

Podnosił też skarżący, iż materiał zebrany w sprawie nie dowodzi aby kwota 1702,74 EUR stanowiła efekt pracy strony powodowej. W szczególności powód nie udowodnił by kwota ta stanowiła efekt rozliczenia podatku za lata 2013-14, natomiast z przedłożonego przez pozwanego dokumentu w postaci wydruku „wniosku o podjęcie środków odzyskiwania wierzytelności” wynika, że w marcu i kwietniu 2015 roku zwrócono mu nadpłatę, która może częściowo obejmować powyższą kwotę. Dodatkowo zlecenie nie obejmowało czynności dotyczących zwrotu omyłkowo przelanych przez polski organ podatkowy sum pieniężnych, a więc jeśli zwrot ich nastąpił łącznie z rozliczeniem zaległych podatków to nie było to zasługą powoda. Wskazywał skarżący, że zgodnie z par.10 dyrektywy 2010/24/ UE korespondencja między zagranicznymi organami skarbowymi odbywa się w systemie elektronicznym i wydruk „wniosku o podjęcie środków odzyskiwania wierzytelności”, poświadczony za zgodność przez pracownika urzędu skarbowego pozostaje jedynym możliwym sposobem wykazania, że doszło do błędnego przelewu, który został następnie zwrócony bezpośrednio na konto pozwanego przez niemiecki organ podatkowy.

Z taką argumentacją pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz stosownego orzeczenia o kosztach za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Skarżący stawia dwa podstawowe zarzuty. Pierwszy dotyczący waluty, drugi dotyczący nie udowodnienia przez powoda uzyskania zwrotu kwoty 1702,74 EUR staraniem powoda.

Odnosząc się do zarzutu pierwszego należy wskazać, iż jest on nie uzasadniony. Słusznie Sąd Rejonowy przyjmuje, iż w wiadomości mailowej z dnia 29 stycznia 2015 roku strony ustaliły sposób wyliczenia wynagrodzenia, w tym jego dwuskładnikowość, lecz nie umówiły się na wynagrodzenie w euro. Brak w tym zakresie bowiem przekonujących dowodów. Trafnie wszak Sąd Rejonowy wskazuje, że skoro zdaniem świadka faktura wystawiona w złotych opiewała na całość wynagrodzenia, to tym samym przeczy twierdzeniu pozwanego jakoby druga część wynagrodzenia miała być ustalona w euro. Także ustalenia prowadzone przez strony przed podjęciem przez powoda zlecenia, a zwerbalizowane w przedmiotowym mailu nie mogą prowadzić do wniosku, że wynagrodzenie ustalono w walucie obcej. Wniosek taki, jak już wskazano, z maila nie wynika, a zeznania pozwanego i świadka wzajemnie sobie przeczą. Dodatkowo z analizy treści maila z dnia 18 maja 2015 roku wynika, iż nie kwestionowano wyrażonego w złotych wynagrodzenia, a jedynie kurs, w oparciu o który druga część wynagrodzenia została wyliczona. Nie zachodzi tu zatem przypadek wyrażenia zobowiązania pieniężnego w euro, który uniemożliwiłby powodowi domaganie się zapłaty w walucie polskiej. Niezależnie od tego, zakwestionowanie kursu przeliczenia prowadzić może do wniosku, iż- w przypadku uznania, że strony umówiły się na walutę obcą- pozwany dłużnik przez czynności konkludentne wyraził zgodę na zapłatę w złotych polskich /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 roku, IV CSK 75/11/. Nie doszło zatem do naruszenia art. 358 par. 1 i par. 2 k.c.

Niesłusznie też twierdzi skarżący, że data przeliczenia euro na złote była przez powoda dowolnie ustalona. Skoro strony nie uzgodniły daty ustalenia wysokości wynagrodzenia za właściwy należało przyjąć dzień powzięcia przez powoda wiadomości o zwrocie zatrzymanych kwot na rachunek pozwanego, co, jak wynika z zebranych dowodów, nastąpiło w dniu 15 maja 2015 roku. Wówczas też, jak trafnie wskazuje Sąd Rejonowy, zaktualizowała się druga część wynagrodzenia/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 roku, I CSK 4/07/.

Odnosząc się do drugiego zarzutu wskazać należy co następuje.

Jak wynika z dokumentów w postaci- dewizowe polecenie wypłaty/ karta 12- 14 akt/ w okresie marca i kwietnia 2015 roku pozwany otrzymał zwrot 1669,87,1702,74 i 583,45 euro. Z kolei z dokumentów urzędu skarbowego w Oranienburgu / karta 86- 91/ wynika, że pozwany miał otrzymać zwrot 838,93,830,94,583,45 Euro czyli łącznie do 225 3,32 EUR. Natomiast z treści wniosku o podjęcie środków odzyskiwania wierzytelności/ karta 74 akt/, stanowiącego wydruk z systemu elektronicznego Urzędu Skarbowego Kraków- Nowa Huta, potwierdzonego za zgodność z oryginałem przez egzekutora pieczęcią i podpisem oraz datą 7 grudnia 2015 roku wynika, że istotnie w rozliczeniach z niemieckim urzędem skarbowym doszło do omyłkowego przekazania kwoty 8966,09 zł w podwójnej wysokości, co nastąpiło w wyniku nieprawidłowego zarejestrowania tytułu wykonawczego. Urząd skarbowy Kraków - Nowa Huta zwracając się o zwrot nadpłaconej kwoty uzyskał równocześnie informacje organu współpracującego czyli urzędu skarbowego w Niemczech, iż kwota nadpłaty została zwrócona pozwanemu w marcu i kwietniu 2015 roku, dlatego też zwrot nie może być dokonany.

Opisany wyżej, a przedstawiony przez pozwanego wniosek jest wprawdzie dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., niemniej niewątpliwie pochodzi z systemu elektronicznego urzędu skarbowego w Krakowie. Wniosek ten powoduje zaistnienie podstawowych wątpliwości co do tego czy faktycznie staraniem powoda zwrócono pozwanemu wszystkie należne mu kwoty, czy też część z nich uległa zwróceniu na skutek błędu polskiego urzędu skarbowego. Nie ma tu, zdaniem Sądu Okręgowego znaczenia, że wszystkie kwoty zwracane były w tym samym okresie czasu. Istotne jest bowiem z jakiego tytułu był zwrot, który zresztą nie wynika z dokumentów niemieckich w sposób mogący kwestię wątpliwą przesądzić. W ocenie Sądu Okręgowego nie można bowiem pominąć treści tego wniosku, tym bardziej, że na wydruku wniosku, zawierającego treść w języku polskim, niemieckimi i angielskim, widnieje odnośnik, iż został on sporządzony na podstawie art. 10 dyrektywy 2010/24/ UE. Ponadto treść tego wniosku koresponduje z zeznaniami pozwanego. Zachodzi zatem istotna sprzeczność, na tle zaofiarowanych dowodów, pomiędzy twierdzeniem powoda, a stanowiskiem strony przeciwnej.

Wspomnieć należy, iż zgodnie z art. 6 k.c. to powód winien udowodnić zasadność swojego roszczenia w pełnym jego zakresie. Pozwany bowiem konsekwentnie przeczył by kwota 1702,74 EUR została zwrócona wskutek starań powoda. Równocześnie twierdzenia pozwanego dotyczące tej kwoty nie stoją w sprzeczności z ustaleniami Sądu, iż w celu uzyskania zwrotu na skutek nierozliczenia podatku VAT na terenie Niemiec koniecznym było złożenie deklaracji, uzyskanie zmiany decyzji i złożenie wniosku o zwrot oraz, że czynności takie powód podjął, a w tym zakresie pozwany samodzielnie nie czynił starań. Powodowi przypada zatem wynagrodzenie lecz tylko za to co swoim staraniem uzyskał dla pozwanego. Wskazać należy, iż wg powołanych dokumentów niemieckich doszło do zwrotu kwoty 2253,32 EUR, natomiast powód odnosił swoje wynagrodzenie do kwoty 3956,06 EUR. Różnica między tymi kwotami stanowi właśnie kwotę 1702,74 EUR.

W zakresie zasadności żądania zapłaty wynagrodzenia za odzyskanie i tej kwoty Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego. Wobec opisanych wyżej istniejących tu sprzeczności i niejasności uznać bowiem należy, że w tym zakresie powód swojego żądania nie udowodnił. Przyjęcie odmiennego stanowiska stałoby w sprzeczności z treścią omówionych dowodów, a zatem nie znajdowałyby dowodowego oparcia. Wprawdzie Sąd Rejonowy zaznacza, że przedmiotowy wniosek to wydruk z systemu komputerowego jednakże z uwagi na wspomnianą dyrektywę oraz sposób komunikowania się urzędów skarbowych polskich i niemieckich okoliczność ta nie powinna mieć w sprawie znaczenia, zwłaszcza że wydruk ten nie pozostaje anonimowy lecz, jak już wskazano, opatrzono go pieczęcią imienną egzekutora urzędu skarbowego oraz datą. To, że miała być przekazana wyższa kwota nie uchybia samej treści wniosku, z którego wynika, że doszło do wskazywanej przez pozwanego pomyłki i w kwotach zwróconych przez niemiecki urząd skarbowy znalazła się też kwota związana z wadliwym przelewem z dnia 21 stycznia 2015 roku.

W tym świetle stanowisko powoda, że doprowadził swoim staraniem do zwrotu wszystkich kwot przekazanych pozwanemu nie może się ostać.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 3270 zł zastąpił kwotą 2279,37 zł, a to na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c., oddalając dalej idące powództwo jako nieudowodnione. Wykazana kwota zwrotu uzyskanego staraniem powoda zamknęła się zatem sumą 2253,32 EUR, co przy przeliczeniu wg kursu 4, 0587 zł i wyliczeniu od uzyskanej kwoty 20% z daje kwotę 1829,09 zł + 23 % VAT- 420,69 zł. Do uzyskanej kwoty 2249,78 zł należy doliczyć skapitalizowane odsetki wg żądania powoda w wysokości 29,59 zł za okres od 25 lipca 2015 roku do daty wniesienia pozwu to jest 22 września 2015 roku. W konsekwencji zmianie ulega także pkt. II zaskarżonego wyroku albowiem powód nie wygrywa sprawy w całości, w związku z czym zgodnie z art. 100 k.p.c. powodowi przypadają koszty procesu proporcjonalne do stopnia wygranej, to jest kwota 316,80 zł skoro powód wygrał sprawę w około 70%. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 par. 1 k.p.c. oraz par 2 i par.10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ref. I inst. SSR A. Górecka